Polska język, trudna język

Dnia 21 lutego obchodzimy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. W tym roku inaczej, niż to było zaplanowane. Nie mniej jednak cel obchodów jest ten sam. Chcemy podkreślić, jak ważne jest nasze dziedzictwo językowe, jego różnorodność i odmienność. W dobie globalizacji i homogenizacji kultury jest to szczególnie ważne. „Wraz ze śmiercią języka ginie nie tylko jedyna w swoim rodzaju uporządkowana struktura leksykalna i gramatyczna, ale także pewien sposób opisu świata, myślenia, podejścia do czasu i natury.”[1] Dlatego właśnie starajmy się mówić poprawnie i respektujmy zasady poprawności językowej.

„Polska język, trudna język” nie tylko dla obcokrajowców, ale także dla samych Polaków. Jednym z wielu problematycznych wyrazów w użyciu jest czasownik „ubierać/ubrać”. Słownik języka polskiego proponuje dwa zastosowania. Pierwsze – włożyć na siebie ubranie, obuwie, nakrycie głowy; drugie – kupić sobie ubranie lub kazać je sobie uszyć; też nosić je w jakiś sposób. O ile z tym drugim znaczeniem nie ma większego problemu, bo podobno nawet sam „diabeł ubiera się u Prady”,a ludzie potrafią ubierać się szykownie, to z poprawnym użyciem pierwszego mamy często niemały problem. Spróbujmy więc wyłożyć rzecz w sposób jak najbardziej przystępny.

Najpowszechniejsze użycie czasownika „ubierać się” zazwyczaj odnosi się do czynności podstawowej, np. „Codziennie rano ubieram się.” Także w odniesieniu do innej osoby: „Ubierz się.” Można też ubrać kogoś. „Mama ubiera dziecko.”, „Dziecko ubiera lalkę.” Można też ubrać choinkę, stół lub ołtarz – w sensie udekorować. Gdybyśmy na tym poprzestali, byłoby idealnie. Niestety kusi nas często, żeby ubrać płaszcz, sweter, buty i tu właśnie zaczyna się problem, bo te formy są błędne. Można ubrać się w garnitur, ubrać się w sukienkę,

ubrać się w kombinezon.

Lepiej może jednak „wkładać”, czyli umieszczać, wdziewać, zakładać coś (zwłaszcza ubranie) na kogoś, na siebie; ubrać się w coś lub ubrać kogoś w coś. Wyraz ten ma zbliżone znaczenie, ale to właśnie on tworzy konstrukcję „ktoś wkłada coś”. Zatem wkładamy płaszcz, wkładamy buty, wkładamy sweter czy koszulę. Wkładać można też kapelusz na głowę, zegarek na rękę, pierścionek na palec. „Ja nie mam co na siebie włożyć…” – śpiewała poprawnie Zula Pogorzelska w piosence Jerzego Petersburskiego. Dlatego właśnie forma włożyć jest lepsza niż ubrać.

Gdyby tego jednak było mało, kolejnym problematycznym czasownikiem jest „zakładać”, czyli umieścić (umieszczać) coś gdzieś, na czymś, nakładać coś. W praktyce zakładamy coś (sobie, komuś, czemuś) na coś. Zakładamy więc okulary na nos, łańcuszek/krawat na szyję, słuchawki/kolczyki na uszy, plecak na plecy itp. Ktoś może zapytać, a co z nakładaniem płaszcza czy swetra. Tu zdania językoznawców są podzielone (prof. Mirosław Bańko i prof. Jan Miodek) dopuszczają tę formę w znaczeniu włożyć lub ubrać się w… W Nowym słowniku poprawnej polszczyzny i Słowniku współczesnego języka polskiego ta forma też została uznana za poprawną.[2] Dopóki jednak ta kwestia nie zostanie ostatecznie potwierdzona przez Radę Języka Polskiego, bezpieczniej będzie stosować formę wkładać płaszcz i wkładać sweter.

Na deser został nam jeszcze czasownik „nakładać” w znaczeniu umieścić (umieszczać) coś na sobie lub na kimś, na czymś, włożyć (wkładać) coś na siebie lub na kogoś, ubrać (ubierać się) w coś, kogoś, coś w coś. Nakładamy więc suknię, dziecku czapkę i rękawiczki, także śpioszki, koniowi chomąto itd.

Dla sprawdzenia nabytej wiedzy w praktyce warto rozwiązać powyższy krótki quiz wielokrotnego wyboru. Link do formularza pt. „Jak to powiedzieć?”

Powodzenia!

Jeśli język polski jest wam bliski, w najbliższym numerze Ramoty będzie można przeczytać o Szczebrzeszyńskim Festiwalu Języka Polskiego – W Szczebrzeszynie polszczyzna brzmi szczególnie przyjaźnie.

Autor: Agnieszka Aleksandrowicz

---

[1] https://www.ekokalendarz.pl/dzien-jezyka-ojczystego/

[2]https://fil.ug.edu.pl/wydzial/instytuty_i_katedry/instytut_filologii_polskiej/jezykoznawstwo_polonistyczne/porady_jezykowe/frazeologia?page=4